

# TYGODNIK ZIEMI SANOCKIEJ

Prenumerata z przesyłką wynosi:

rocznie . . . . . kor.  
kwartalnie . . . . . "

Numer pojedynczy 20 hal.

do nabycia w Sanoku — w „Kramie”  
T. S. L., w księgarni K. Pollaka, i w  
trafikach.

Wychodzi w każdą sobotę wieczorem.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje tylko Kram  
T. S. L.

✎ REDAGUJE KOMITET. ✎

Listy adresować należy do Redakcji Tyg. Ziemi Sanoc.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz 1-szpaltowy — lub jego  
miejsce — drobnym drukiem (peti-  
tem) 10 hal.; w rubryce „Nadesłane”  
20 hal. od wiersza.

Rękopisów się nie zwraca.

## Z życia nauczycielstwa ludowego.

Jednym z wybitnych czynników w życiu i rozwoju społeczeństwa naszego w Galicyi w ostatnich latach okazało się nauczycielstwo ludowe. Już z tytułu swego szczytnego zawodu spełnia ono ważne zadania wychowawcze narodu, a zarazem dzięki tak wszechstronnej pracy obywatelskiej, jaką dziś podejmuje w życiu społecznym i narodowym, wybija się na czoło sfer obywatelskich tego kraju. Dość rzucić okiem na wieś, dość śledzić życie organizacji narodowych w miastach, by się przekonać o wybitnej roli, jaką nauczycielstwo tam zajmuje. Nauczycielstwo ludowe stanowi dziś w znacznej mierze jedyny czynnik odradzającej się wsi polskiej. Życiem własnego narodu interesuje się nauczycielstwo wybitnie i składa niejednokrotnie dowody dużego ukochania idei narodowych swojej Ojczyzny. Nauczycielstwo poza szkołą daje pracę swojemu narodowi na najrozmaitszych polach jego życia i dokonywującego się odradzania. Świadomość swego posłannictwa szeregi ludowego nauczycielstwa rozumieją a zrozumienie to dokumentują czynami.

Nie zawsze jednak wysokie posłannictwo nauczycielstwa ludowego doceniali ci, którym w udziale przypadło rządzić krajem przez lat z górą czterdzieści. Długich walk i wrzawy (wszędzie to dobry argument jak pokazuje życie) potrzeba było w ostatnich latach, by nauczycielstwu dać minimalne polepszenie materialnych warunków. Lata klęsk i niedostatków przeżyły masy ludowego nauczycielstwa w opłakanych warunkach materialnych, bowiem płace nauczycielskie nie były w stanie starczyć na opędzenie najkonieczniejszych potrzeb życiowych, skazując te a wielotysięczne szeregi niejednokrotnie na walkę z nędzą i widmem głodu. Ostatni sejm częściowo polepszył pobory nauczycielstwa, jednakże polepszenie to nie zaspokaja potrzeb i żądań nauczycielstwa. Pójdą one, jako uznane przez społeczeństwo za słuszne w kierunku 4-ech rang najniższych państwowych urzędników do nowego Sejmu.

O dalszej zresztą taktyce co do starań o definitywne załatwienie żądań nauczycielstwa w kierunku zrównania płac, z 4-ma rangami urzędników państwowych jak i wydania pragmatyki służbowej zadecyduje nauczycielstwo na swoich zjazdach.

Właśnie w dniach 5 i 6. lipca b. m. odbywa się we Lwowie zjazd członków i delegatów organizacji polskiego nauczycielstwa, Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Wspomnieć należy, że organizacja ta prócz systematycznych zabiegów około materialnego podniesienia mas ludowego nauczycielstwa, ma szersze jeszcze zadania w kierunku narodowego wychowania. Organizacja w ciągu przeszło czterdziestoletniej działalności swej

w Galicyi położyła niespożyte zasługi w kierunku reformy oświaty i szkolnictwa ludowego przedewszystkiem.

Dziś w organizacji P. T. P. grupuje się poważna część nauczycielstwa wyłącznie polskiego. Duch organizacji jest prawdziwie polski i kierunek prac ściśle zbiega się z interesami narodu. Pochodzi to stąd, że Polskie Tow. Ped. hołduje zasadzie, iż wyszło z narodu i pragnie iść z narodem. Organizacja Polskiego Tow. Ped. nie hołduje żadnym kierunkom politycznym, zostawiając swobodę przekonań swoim członkom. Idzie do pracy poważnie z świadomością swej odpowiedzialności za hasła, jakie rzuca w szeregi nauczycielstwa. Tem stoi wysoko ponad hałaśliwym Związkiem krakowskim nauczycielstwa ludowego, który swoją nietolerancją organizacyjną i deklarowaniem się na sojusz ze Stapińskim (ostatnio i z partią Breiter — Reises — ukraińcy) wniósł w szeregi nauczycielstwa ludowego porządny ferment i rozbicie. Szczęście, że tylko część nauczycielstwa zdołał Związek zahypnotyzować, a zresztą dzisiaj i w organizacji związkowej rośnie ferment i niezadowolenie.

By choć w małej części zaznajomić ogół nasz z życiem sympatycznej organizacji Polskiego Tow. Ped. (w Sanoku po roku istnienia rozwinęła się świetnie i ku pożytkowi nauczycielstwa polskiego) podkreślimy kilka momentów ze sprawozdania Zarządu głównego za 1913 rok. Organizacja kieruje Zarząd główny, powołany przez Walne Zjazdy delegatów. Na czele organizacji stoi prezes obecnie p. Piorkiewicz Józef (nauczyciel ludowy). Zarząd główny pracuje przez liczne komisje. W roku sprawozdawczym rozwinął Zarząd główny wybitną akcję w sprawach zawodowych nauczycielstwa ludowego przez utworzoną delegację Polskich Towarzystw nauczycielskich w Galicyi i akcja wydała istotnie skutek w uchwalonej przez Sejm podwyżce poborów.

Rozwinął również Zarząd akcję w sprawach szkolnictwa i wychowania narodowego.

Rok 1913. był ważnym dla rozwoju Towarzystwa, ile że w tym roku Towarzystwo weszło do nowego gmachu trypiatrowego, przy ulicy Zimorowicza 17. Ruch w Towarzystwie w roku sprawozdawczym znacznie wzrósł. Oddziały, których w roku 1913. liczyło Towarzystwo czterdzieści, okazały wiele żywotności.

Administracja wydawnictw własnych rozwijała się mimo ciężkich stosunków finansowych. W roku sprawozdawczym sprzedało Towarzystwo własnych nakładów za kwotę 84.542 K. 85 h., a obcych nakładów i druków za 8.931 K. 90 hal. Kwoty te dają dowód rozwoju administracji wydawnictw Polskiego Tow. Ped. Towarzystwo utrzymuje od lat 30. kolonię wakacyjną w Hucie korostowskiej, gdzie przebywa w ferie 80 chłopaków ze szkół lwowskich, posiada syndykat obrony prawnej, wykazujący duże korzyści w wypadkach potrzeby obrony skrzywdzonych jednostek z nauczycielstwa, wydaje Towarzystwo organ własny „Szkołę” mie-

sięcznik dydaktyczno-pedagogiczny z dodatkiem organizacyjnym i Praktyką szkolną, jest Towarzystwo współwłaścicielem z T. N. S. W. Polskiego Muzeum szkolnego. W czasie wakacyjnym b. r. urządza P. T. P. wspólnie ze Śląskiem wakacyjny kurs naukowy dla nauczycielstwa trzech zaborów. Na kursie tym wykladać będą wybitni uczeni polscy. W roku 1914. przyszło P. T. P. do posiadania pierwszego własnego domu zdrowia w Lubieniu. Polskie Tow. Pedagogiczne posiada kilka funduszów stypendyjnych i tak: ś. p. prezesa Dra Franciszka Tomaszewskiego w kwocie 2000 K., fundusz zapomogowy im. St. hr. Badeniego 8000 K., fundację stypendyjną im. Godz. Małachowskiego (fundusz burs naucz.) 25000 K. dla dzieci nauczycielskich.

Polskie Tow. Pedagogiczne otrzymało od Sejmu krajowego w 1913 r. na budowę gmachu 1000 K., kolonię wakacyjną 400 K., na wydawnictwa 2100 K. od Reprezentacji miasta Lwowa na kolonię wakacyjną 2000 K.

Z fundacji prywatnej na ten cel 600 K. Subwencje te świadczą o powadze i uznaniu Polskiego Tow. Ped. w społeczeństwie. Istotnie organizacja ta w ciągu lat zasługi wielkie położyła nie tylko dla nauczycielstwa ludowego, ale i dla wychowania i oświaty narodowej.

Tem się tłumaczą sympaty, jakie Polskie Tow. Ped. ma w swoim zawodzie.

Oby Towarzystwo i nadal szło drogą szlachetnej inicjatywy i pracy i w tej harmonii ze społeczeństwem jak dotąd lat z górą 40, a stanie się to z wielką korzyścią dla nauczycielstwa samego i przyszłości całego społeczeństwa polskiego.

Dalszego rozwoju i najlepszych wyników pracy z okazji Zjazdu dnia 5 i 6. lipca życzyć należy sympatycznej dla każdego Polaka organizacji Polskiego Tow. Pedagogicznego.

## Z Rady miejskiej.

Posiedzenie Rady miejskiej, które odbyło się w dniu 25. czerwca b. r. należało do najspokojniejszych w bieżącej kadencji. Panowie radni nastroszeni zdaje się ustawiczną niepokogą na minorowy ton nie dyskutowali jak zwykle rozwlekle nad przedmiotami najmniej do dyskusji się nadających, lecz prawie bez dyskusji uchwalili umieszczone na porządku dziennym wnioski magistratu.

Po przyjęciu do wiadomości protokołu z poprzedniego posiedzenia Rady przystąpiono odrazu do porządku dziennego i jako pierwszy punkt załatwiono sprawę regulacji potoku „Dworzyska” czyli „Stróżowskiego”.

W szczególności uchwalono odstąpić kierownictwu regulacji bezpłatnie wszystkie grunta leżące na terytorium Sanoka, potrzebne dla celów regulacji potoka i usunąć kosztem i staraniem miasta

wszystkie drzewa, budy, kloaki i t. p. w trasie regulacji położone, a zabudowaniu potoku przeszkadzające.

Konieczne w tym celu rokowania z właścicielami gruntów przeprowadzi w najkrótszym czasie Magistrat.

Natomiast uchwalono odmówić żądaniu gminy Posada olchowska, aby miasto Sanok przyjęło na siebie obowiązek zapłaty kwoty 1100 koron, jako części kosztów wykupna gruntów w Posadzie olchowskiej potrzebnych na zbudowanie kanału odwodowego, czyli jak go nazywają inżynierowie „kanału ulgi”.

Po załatwieniu tej sprawy wybrano 25 mężów zaufania do przygotowania wymiarów podatku dochodowego dla podatkowej komisji szacunkowej

Wybrani zostali: pp. Czarnowski, Dziuban Antoni (radny), Gościński, Słuszkiewicz Jan (starszy), Schönbach Saul, Dr. Bendel, Weiner Izak, Dr. Ramer, Dr. Zaleski, Chomiak Wł., Dziura Józef, Majer Israel, Kawski, Borczyk, Raczkowski Jan (radny), Dr. Słaczka, Wyka, Filipczak Michał, Giela, Hasenlauf, Rudak, Hochdorf i Pilawski Edward.

Wskutek pisma dyrekcji szkoły wydziałowej męskiej, wedle którego dyrekcja zamierza otworzyć przy szkole kurs koszykarski, uchwalono odstąpić bezpłatnie kawałek gruntu miejskiego potrzebny dla kultury wikliny koszykarskiej.

Droga w korycie Sanu będzie dalej budowaną począwszy od realności p. Bugiery, a na budowę tej drogi zatwierdzono ofertę Leisera Zwerdlinga (zięcia Sruclia Majera) z nadwyżką 10% ponad cenę kosztorysową.

Sprawa wodociągów wejdzie może przecie już raz w stadium urzędowości, bo Rada uchwaliła kredyt 1000 kor. na dodatkowe poszukiwania wody na terenach olchowieckich. Poszukiwania te okazały się koniecznymi, albowiem teren w Trepczy, na którym znaleziono wodę dla Sanoka okazał się terenem zalewnym, a wobec tego, pomijając już ewentualność zanieczyszczenia wody, musiałyby być budowa zakładu wodociągowego znacznie kosztowniejszą.

Następnie zarządzono posiedzenie tajne, rzekomo dla załatwienia spraw osobistych. Piszemy „rzekomo”, bo faktycznie „osobista” sprawą, która normalnie zafatwia się na posiedzeniach tajnych była tylko sprawa obsadzenia posad komisarza miejskiego i oficyna kancelaryjnego magistratu. Bo przecie udzielenie opinii co do nadania koncesji p. Jędrzejkowi na restaurację, czy też p. Amsterowi na drukarnię albo przyjęcie do związku gminy to nie są sprawy „osobiste”, a sprawy takie powinny właśnie być omawiane na posiedzeniach jawnych, aby wyborcy mieli możliwość kontrolowania swych wybrańców.

W sprawach o nadanie koncesji wszelkiego gatunku, nie powinny nawet wchodzić w grę kwestye osobiste (chyba wyjątkowo), lecz powinna rozstrzygać zasada, czy dane przedsiębiorstwo jest potrzebne, czy nie.

Przypuszczamy, że na przyszłość nie pójdzie Rada więcej na lep nieśmiały radnym i nie będzie chowała pod korzec spraw, które jawnie załatwiane być winny.

Na posiedzeniu tajnym przyjęto do związku gminy Mieczysława Jentyśa, Jana Mazura i Dawida Weinfeldta, oświadczone się przychylnie na prośby Jana Jędrzejka z Krosna o udzielenie koncesji na restaurację, względnie przemysł gospodnio-szynkarski i Izaka Amtmanna względnie Freudesa o koncesję na podkuwanie koni, natomiast odroczone sprawę obsadzenia posad komisarza miejskiego i oficyna kancelaryjnego, oraz udzielenie opinii co do prośby Markusa Amstera o koncesję na drukarnię.

Na tem posiedzenie Rady zamknięto.

## Kinoteatry, a niemczyzna.

Akcyę, zmierzającą do wyparcia niemczyzny z naszych kinematografów organizuje Akademicki Komitet bojkotu towarów pruskich we Lwowie, wychodząc z tego słusznego założenia, że stosunki, panujące w nich obecnie, bezwarunkowo domagają się jak najrychlej gruntownej reformy, dalsze ich trwanie nie świadczyłoby korzystnie o polskiej publiczności, zdając się świadczyć o zaniku zupełnym najsłabszego choćby poczucia godności i praw jej przysługujących i o niezdolności do samoobrony. Piszemy: zdaje się, — nie wierzymy bowiem, by ogół naszego społeczeństwa, broniącego się przeciw germanizowaniu go przez władze rządowe lub oczyszczające nasze słownictwo od naleciałości niemieckich, nie odczuwał upokorzenia przez to dobrowolne poddawanie się germanizacji, zwłaszcza potrzeby stanięcia w obronie swych praw, tak bezwzględnie lekceważonych. Owszem wiadomo, że pojawiały się sporadyczne wypadki, kiedy podnoszono publicznie słusne skargi i żądania usunięcia zupełnego niemczyzny z kinoteatrów, — nie odnosiły one jednakże pożądanego skutku; przyczyna leżała w tem, że żądania te podnoszono luźnie w odosobnionej formie, a sprawa niedopilnowana nadto, może dlatego, że jednostkowo podnoszona, była lekceważoną przez przedsiębiorców kinematograficznych. Potrzeba było, by grupa ludzi, jakies zrzeszenie uważając to za swoje zadanie, wszczęło odpowiednią w tym kierunku akcyę, a ujawniwszy ster tejże i poświęciwszy sprawie baczna uwagę dopilnowało urzeczystnienia postulatów.

Akcyę tę zapoczątkował obecnie Akademicki Komitet bojkotu towarów pruskich we Lwowie w porozumieniu i przy współdziałaniu pokrewnych mu ideowo organizacji w kraju, jak z Zarządem Głównym i Kołem Akademickim „Straży Polskiej” w Krakowie, z Organizacją Obywatelską bojkotu towarów pruskich, Technicznym Komitetem bojkotu towarów pruskich tudzież Związkiem Komitetów bojkotowych młodzieży polskiej we Lwowie, — instytucji powołanych wolą całego polskiego społeczeństwa do stania na straży polskości na każdym polu naszego życia i bronięcia jej przed zapędami pruskich zaborców. Pierwsze kroki rozpoczął przez wysłanie obszernej i należytie umotywowanej odezwy do wszystkich teatrów kinematograficznych w Galicyi, jak również do Związku właścicieli kinematografów, wyrażając żądania nasze w następujących czterech punktach:

1) zaopatrzenia wszystkich wyświetlanych obrazów w tekście w napisy polskie;

2) Wyłączenia z przedstawień filmów będących wyrobem niemieckiego, jak „Imperator”, „D.B.G.” (Bioscop), „D.K.G.”, „Messter”, „Luna”, „Gottschalk”, „Decroix”, „Karl Werner” i t. d.;

3) usunięcia z wyświetlanych obrazów p. t. „Dziennik Gaumonta”, „Dziennik Pathego”, „Dziennik Eclair” miejsc obrażających nasze uczucia narodowe;

4) zwrócenia baczniejszej uwagi na bufety przy kinoteatrach i dołożenia starań, by te więcej i w pierwszym rzędzie były zaopatrzone w wyroby krajowe, polskie.

Wszczynając tę akcyę, wymienione wyżej organizacje miały to przeświadczenie, że zadośćuczynie nie uzasadnionym żądaniom naszym wymagać nie będzie niczego więcej jak tylko dobrej woli i poczucia obywatelskiego ze strony właścicieli kinematografów, skoro postulaty te są wykonalne, jak świadczy zabór rosyjski, gdzie mimo knuta i nahajki polska publiczność potrafiła wywalczyć uwzględnienie swoich uprawnionych żądań.

Obecnie zwracamy się do ogółu społeczeństwa naszego z gorącym apelem i wezwaniem, aby w podjętej wreszcie stanowczej akcyi użyczyło swego poparcia

i solidarnie wraz z nimi, o ile możliwości przy każdej sposobności swe żądania zaznaczając przyczyniło się do usunięcia tych stosunków, z którymi tak długo walczymy.

Wymienione organizacje ufają, że polska publiczność, kiedy chodzi o walkę z tak niesłychanym lekceważeniem jej, potrafi w ostateczności zrezygnować ze spowszedniałej już zresztą rozrywki, jaką jest kinoteatr, w razie gdyby miała być dłużej w swych niezaprzeconych prawach lekceważoną.

## KORRESPONDENCJE

Brzozów, 27. czerwca 1914.

W nocy z 23 na 24 b. m. Brzozów i jego prawie cała okolica w promieniu paru mil, została nawiedzona klęską powodzi. Długotrwałe deszcze, przybrały w ostatnich kilku dniach, charakter nawałnic połączonych z grzmotami i piorunami, które też wreszcie spowodowały oberwanie chmury, nawiedzając okoliczne wioski a szczególnie Blizne, Starawieś, Humniska i Niebocko, takim nagłym wylewem wód, że nawet najstarsi ludzie nie pamiętają, aby był kiedy większy. O ogromie opadu, może poświadczyć cyfra zapodana przez jedną stacyę ombrometryczną, mianowicie w dniu krytycznym 23. b. m. było opadu 67 m/m, zaś przez cały czerwiec 1913. było 64 m/m, czyli, że w jednym tylko dniu b. r. było więcej opadu aniżeli przez cały miesiąc r. 1913.

Aż zgroza patrzeć, idąc przez wsie dotknięte klęską, widzi się znaczne obszary zamulonych łąk, kopy i kopce siana pięknego, rozrzuconego tu i ówdzie i przykrytego mulem, stłumione nawałnicą zboża szczególnie żyta, przewrócone ziemniaki i zniszczone warzywa. Wogóle gdzie jaka była kultura, której zbiory zapowiadały się tego lata pięknie w okamgnieniu zalały i zamuliły mętne masy wody małych rzeczek i strumyków, które nawałem wód przeobraziły się w wartkie rzeki. Wszystko zostało literalnie zniszczone i pokryte szarym namulem.

W wielu miejscach jak na Borkówce (przedmieściu Brzozowa), Humniskach i Niebocku stały domy przez noc pod wodą, która wreszcie nad samym ranem ustąpiła pozostawiając wszystko wewnątrz zmoczone i zamulone, także gdzieniegdzie drogi i mosty zostały zerwane. W Humniskach został doszczętnie tartak wodny zniesiony, a kloce i porznięty materiał, spłynął nie wiadomo dokąd. Bodaj przynajmniej żeby choć teraz słońce na chwilę weszło i osuszyło tę topiel, łzę ludzką a ogrzało serce ludzkie. Próżne pragnienia i wyczekiwania, bo jest chyba już na wieki przysłonięte szarą wilgotną oponą, która i duszę ludzką smętkiem otacza. O! rok po roku marnie mija i jeden ten sam los ludzi dotyka, a nadziei na lepszą dolę z nikąd niema, bo skąd? kiedy po części sami ludziska są sobie winni, gdyż miasto zawzięcie politykować i groźnie orężem szczekać, winni starać się o coś bardziej realnego coby kraj ekonomicznie podźwignęło i chroniło od podobnych klęsk, mianowicie domagać się w sposób energiczny przez swych posłów od rządu, uregulowania już raz rzek i potoków górskich i powstrzymania nieracjonalnej trzebieży lasów, co ujemnie przecież oddziaływa w czasie zmian atmosferycznych. Kto nie obserwował opadów w górach, a potem zlewu wody z gór, która z hukiem wpada w liczne nieuregulowane strumyki i rzeki górskie, a potem z brzegów ich na nizinach rozlewa się szeroko, lub też grynderskiej gospodarki niemiecko-żydowskich spekulantów trzebiących niemiłosiernie nasze dziewicze lasy, czy to młody czy stary drzewostan n. p. w znanych mi powiatach liskim (Kalnica górna, Roztoki górne, Cisna i t. d.) i krośnieńskim (Stankowa wielka i mała koło Dukli i t. d.) ten niech wyruszy na lotnisko w Karpaty zamiast gdzieś za granicę, a będzie miał

sposobność przypatrzeć się z wolna temu wszystkiemu, a potem referując przy biurku i będzie miał wyobrażenie z praktyki co przyczynia się niemało do powodzi, nasz kraj tak często dotykających.

Argus.

**Matki, które kochają swoje dzieci, dają im dla wzmocnienia dobre mleko z Kathreiner Kneippa kawa słodową.**

Kawa „Kathreiner” wyrabia się według słynnego Kathreinerowskiego sposobu fabrykacji i od 23 lat jest przez powagi lekarskie uznana jako napój wzmacniający.

Przy zakupie należy wyraźnie żądać prawdziwego Kathreiner w zamkniętych pakietach z portretem ks. proboszcza Kneippa.

## KRONIKA.

Ostatni! We Lwowie zasnął snem wiecznym s. p. Józef Kajetan Janowski, ostatni członek Rządu Narodowego z r. 1863.

Zasnął widomy znak naszej ostatniej jak dotąd, Władzy Polskiej.

Odtąd pozostaliśmy bez Rządu bez Władzy!

Pamiętajmy wszyscy, a w szczególności pamiętajcie wy nowi polscy żołnierze którzyście w wojskowym orydyku odprowadzali na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelne szczątki ostatniego przedstawiciela Władzy Polskiej, że obowiązkiem naszym i waszym jest stworzenie na nowo silnego jednością Rządu Narodowego, że w tym kierunku musimy wyteńczyć pracę życia naszego.

Ostatniemu członkowi Rządu Narodowego niech będzie lekka ziemia, w obronie której krew serdeczną przelewał.

**Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ofiar zamachu w Sarajewie odprawionem zostało w uroczysty sposób w kościele parafialnym w Sanoku w sobotę dnia 4. b. m.

**Na zjazd członków i delegatów** Polskiego Tow. Pedagogicznego we Lwowie w niedzielę i w poniedziałek 5 i 6. lipca wyjechało poważne grono osób ze sfer nauczycielstwa ludowego z Sanoka w sobotę popołudniowym pociągami. Zjazd tegoroczny swoim programem obudził duże zainteresowanie w szeregach nauczycielskich, i można się spodziewać, że odbędzie się przy licznych udziałach nauczycielstwa z całego kraju.

**Memoriał młodzieży polskiej** absolwentkiej szkół średnich z pod zaboru austriackiego do Komend naczelnych Drużyn Bartoszych, podhalańskich, strzeleckich, stałych sokolich — Związku strzeleckiego i Strzelca.

Od lat paru budzi się w naszym narodzie ruch militarny. Ogarnął on kregami swymi całe społeczeństwo.

Od samego początku jednak organizacje te poszły odrębnymi drogami. Nie było między niemi łącznika — nie było wspólnej komendy.

Rozbicie i rozbieżność celów nauczyły nas już chyba swymi nieszczęsnymi wynikami, klęskami narodu, że w walce o

polskiego, jednoczącego wszystkie siły polskie, cały Naród, — Rządu który nie powstanie z uzurpacji, lecz wyjdzie z łona narodu mocą jego woli. Pod takim Rządem staniemy do walki z wrogiem, nie jako garstka nie mogąca sprostać przemocy wrogów, lecz jako potęga całego Narodu. A czyn nasz będzie nie odruchem rozpaczki, nie chwilą męczeństwa, lecz sądem nad ciemiężycielami i odzyskaniem Ojczyzny.

Następuje kilkaset podpisów.

**Manifestacja żałobna.** Z powodu wstrętem przyjmującej zbrodni popełnionej na następcy tronu s. p. arcyksięciu Franciszku Ferdynandzie d'Este i jego małżonce s. p. ks. Zofii Hohenberg zebrała się w dniu 4. b. m. Rada miasta Sanoka na specjalne posiedzenie, na którym obecni byli starosta p. Waydowski i marszałek powiatu radca dworu p. Kazimierz Laskowski.

Burmistrz p. Dr. Biedka poświęcił gorące wspomnienie nieszczęśliwym ofiarom zamachu, poczem na znak żałoby zamknął posiedzenie.

Rada wysłała do stóp tronu telegram kondolencyjny.

**Wianki** urządzone przez Koło T. S. L., które odbyć się miały w poniedziałek 29. czerwca b. r. zostały odwołane z powodu żałoby dworskiej.

Koło T. S. L. poniosło stratę w kwocie kilkuset koron wydanych na przygotowania do Wianków.

Proponujemy, aby stratę tę pokryć dobrowolnymi datkami, które chętnie każdy składać powinien.

Prawie każdy z mieszkańców Sanoka byłby poświęcił kilka koron na zabawę na festynie. Niech każdy tylko połowę tego złoży na pokrycie deficytu, a uratuje się Koło T. S. L. od wielkiej i znacznej na jego stosunki majątkowe szkody.

**Ohydna zbrodnia.** W niedzielę ubiegłą po południu zaczęły krążyć po mieście wieści tak potworne, że mało kto dawał im wiarę. Nie mogło po prostu pomieścić się nikomu w głowie, że mógł znaleźć się potwór, któryby z zimną krwią mordował niewinnych ludzi, do tego niewinną kobietę.

Wieści te sprawdziły się niestety, z ręki serbskiego mordercy padł następca tronu austriackiego arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este i jego małżonka ks. Zofia Hohenberg.

Los dwojga niewinnych istot ludzkich, a jeszcze więcej los osieroconych nagle niewinnych dzieci wywołał w całym mieście ogólne współczucie.

**Obóz skautowy w Olchowcach.** Wydział Sokoła w Sanoku przypomina, że otwarcie kolonii skautowej w Olchowcach nastąpi 15 b. m. Ostateczny termin zgłoszeń upływa z dniem 10. b. m.

**Z zadowoleniem powitać należy** wiadomość, że w Sanoku powstanie katolicka restauracja.

Za drogie pieniądze nie będziemy musieli znosić impertynencji Hochów i Herzigów, lecz będziemy mieli możność poparcia uprzejmego, znanego z dotychczasowej czynności zawodowej w Krośnie gospodarza.

W komendzie tej chcemy widzieć

Współdziałanie regulaminu

Współdziałanie regulaminu

Współdziałanie regulaminu

Współdziałanie regulaminu

Współdziałanie regulaminu

Współdziałanie regulaminu

**Zmarli.** Iziunia Górówna w 7-mej wiosnie życia, w dniu 21. czerwca b. r.

Józefa Bartkiewicz obywatelka miasta Sanoka w dniu 25. czerwca, przeżywszy lat 71.

Dr. Zygmunt Stanisław Edelheit-Klaran, lekarz, w dniu 25. czerwca b. r. przeżywszy lat 53.

R. i. p.

**Zawody o sztandar** Drużyn Bartoszych chorągwi Ziemi Sanockiej miały się odbyć dzisiaj, tymczasem zostały odwołane z powodu żałoby na życzenie sanockiego starostwa.

W starostwie musi być ktoś „plus pape, que le pape”, bo przecież zawody o sztandar to nie zabawa, lecz praca poważna, która spełnioną być może nawet w czasie trwania najcięższej żałoby dworskiej.

Zawody odłożone zostały na jesień.

**Chwalebna nowość.** Dzięki staraniom lwowskiej Izby handlowej popartym gorliwie przez naczelnika sanockiej poczty p. Filasiewicza przedłużono od 1. lipca b. r. godziny urzędowe dla służby telefonicznej i telegraficznej w Sanoku do godziny 12. w nocy.

Zarządzenie to przyjęły do wiadomości z wielkim zadowoleniem sfery handlowe i przemysłowe.

**Obóz wojskowy** na wzór obozu w Bruck nad Litawą założony być ma w okolicy Sanoka. Taką wiadomość podały stołeczne pisma.

Nie ulega kwestyi, że założenie takiego obozu wpłynęłoby bardzo korzystnie na rozwój Sanoka i byłoby do pewnego stopnia rekompensatą za zwinięcie fabryki wagonów. Dlatego też zwracamy na tę wiadomość uwagę zarządu miasta, który powinien dołożyć wszelkich starań aby projekt powyższy stał się rzeczywistością.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Pollak.

## NADEŚLANE.

(Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada).

## PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Kolegom, i Przyjaciolom, Chórowi Studenckiemu, oraz tym wszystkim którzy w czasie choroby i pogrzebu s. p. męża i ojca naszego Zygmunta Edelheit Klarana okazali nam życzliwe współczucie składam tą drogą serdeczne podziękowanie „Bóg zapłać”.

Edelheitowa Klaran  
z córką.

P. T.

Ważne dla pań gospodyń!

**SŁOIKI**

systemu ultreform.

**w najlepszej jakości**  
do smażenia owoców konfitur i soków  
na całym świecie używane i za  
najlepsze uznane

są do nabycia

po cenach umiarkowanych

w Spółce handlowo-rolniczej  
c. k. Gal. Towarzystwa Gosp.

- - - W SANOKU. - - -

Zarząd.

**ZEGAREK z ŁĄCZUSZKIEM**  
za 2 K. 50 h.  
Patentowany kotwiczny zegarek  
z 3-letnią gwarancją.

Proszę Posłać pocztą kwotę  
2 K. 50 h., a otrzymacie Państwo  
natychmiast przesyłkę.

Wysyłka także za pobraniem  
pocztowem. — Porto 70 hal.

**Dom eksportowy zegarów**  
SCHWARZ, WIEDEN II/1.  
Skrytka pocztowa (Postfach).  
2-6

**Garnitur salonowy i fortepian**  
**tanio do sprzedania.**  
Blizsza wiadomość w Kramie T. S. L.

**KAŻDEGO CZASU**  
ZNAJDĄ WYMOWNI I SUMIENNI  
PANOWIE LUB PANIE  
**WYSOKI ZAROBEK**  
główny lub poboczny, przyjmując nasze  
zastępstwo. — Szczegóły darmo.  
**Księgarnia Wydawnicza Polska,**  
Poznań-Posen, Schliessfach. 4-8



**OLLA** guma jest  
przez pierwszorzę-  
dnych fachowców  
uznaną marką z gwa-  
rancją. Fachowo zba-  
dana przez a. t. a. l.  
3.855. Najchętniej u-  
żywane sorty: 1203,  
cena za tuzin 6 kor.  
1204 cena za tuzin  
8 kor.  
Miejsce do nabycia Olla  
uwidocznione przez plakaty.

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**  
lekarza S. Atlasa w Sanoku.

przy współdziale  
rutynowanego asystenta z Poznania  
**Czesława Andrzejewskiego**  
wykonywa wszelkie roboty w zakresie  
dentystyczny wchodzące. Specjalność  
Złote plombi, korony i tzw. mostki. —  
Wyjmowanie zębów bez bólu. 4-6

E. 3762/13.  
10.

### Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy pożyczkowej i  
oszczędności w Długiem odbędzie się  
**31. lipca 1914.** o godz. 11. przedpołudniem  
w biurze Nr. 8. licytacja realności: ks.  
gr. Posada sanocka whl. 53. pbud. 67. o  
powierzchni 4 ar 35 m<sup>2</sup> i dom oraz pgr.  
239/2 ogród o pow. 2 ar 36 m<sup>2</sup> wartość  
szacunkowa 19083 K. 70 h. najniższa of-  
erta 9542 K. z utrzymaniem dożywocia.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie  
nastąpi.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Sanok, dnia 11. maja 1914. 1-2

Wydawca: Spółka wydawnicza.

E. 6895/13.

10

### Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy oszczędności król.  
woln. miasta Sanoka odbędzie się dnia  
**6. lipca 1914.** o godz. 10. przedpoł. w  
biurze Nr. 8. licytacja realności: ks. gr.  
Bażanówka whl. 6. pb. 187. pgr. 2437  
ogród pgr. 2438, 2441, 2442, 2443, 2444,  
2445. 2446, 2447, 2448/1 wartość szacun-  
kowa 6042 K. 88 h. najniższa oferta  
4029 K. ks. gr. Bażanówka whl. 22. pgr.  
2274 i 2556 wartość szacunkowa 660 K.  
52 h. najniższa oferta 440 K. 38 h. ks.  
gr. Bażanówka połowa 71. pgr. 2448/2,  
2449, 2516 i 2518. (w połowie) wartość  
szacunkowa 815 K. 78 h. najniższa oferta  
545 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż  
nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Sanok, dnia 6. maja 1914. 2-2

**Miliony**  
używają na

**Kaszel**

chrypkę, katar, zafleg-  
mienie, grypę i koklusz

**Kaisera**  
Karmelki pierstowe

6100 notaryalnie uwierz. świa-  
dectw od lekarzy i osób  
przyw. poręczają pewny skutek.

Specjalnie przyjemne  
i smaczne cukierki.

Pakiety po 20 i 40 h., pu-  
dełka po 60 h.

Do nabycia u:  
M. Kawskiego, apteka Sanok  
H. Eisenbacha, "  
J. Hydzika, droguerya "  
H. Epsteina, handel delik. "  
F. Gerzabka, apt. w Bukowsku.

E. 7137/13.

5

### Edykt licytacyjny.

Na wniosek Julii Suskiej odbędzie  
się dnia **29. lipca 1914.** o godz. 11. przed-  
poł. w biurze Nr. 8. licytacja realności:  
ks. gr. Płowce whl. 27. pbud. lkat. 9. o  
pow. 158 m<sup>2</sup>, pgr. 74 o pow. 1255 m<sup>2</sup>,  
92 o pow. 205 m<sup>2</sup>, 93 o pow. 1813 m<sup>2</sup>,  
210 o pow. 158 m<sup>2</sup>, 211 o pow. 820 m<sup>2</sup>,  
212 o pow. 572 m<sup>2</sup>, 314 o pow. 1122 m<sup>2</sup>,  
315 o pow. 129 m<sup>2</sup>, 316 o pow. 1705 m<sup>2</sup>,  
317 o pow. 1039 m<sup>2</sup>, 385 o pow. 126 m<sup>2</sup>,  
386 o pow. 2241 m<sup>2</sup>, 398 o pow. 1352 m<sup>2</sup>,  
444 o pow. 473 m<sup>2</sup>, 445 o pow. 1561 m<sup>2</sup>,  
33/1 o pow. 1525 m<sup>2</sup>, 34 o pow. 248 m<sup>2</sup>,  
na pbud. 9. stoi dom wartość szacunkowa  
3499 K. 56 h. najniższa oferta 2333 K.  
04 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż  
nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Sanok, dnia 25. maja 1914. 1-2

E. 475/14.

7

### Edykt licytacyjny.

Na wniosek Chaje Pechter odbędzie  
się dnia **16. lipca 1914.** o godz. 11. przed-  
poł. w biurze Nr. 8. licytacja realności:  
ks. gr. Siemuszowa whl. 318. pbud. lk.  
28 o powierzchni 2 ar 91 m<sup>2</sup> pgr. 540/2  
o pow. 30 ar 94 m<sup>2</sup> pgr. 542/4 o pow.  
70 ar 42 m<sup>2</sup> wartość szacunkowa 4383 K.  
92 h. najniższa oferta 2422 K. 28 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie  
nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Sanok, dnia 11. maja 1914. 2-2

**Dr. Rudolf Hermann**  
Die Gerichtsentlastungsnovelle  
oraz  
**formularze skarg,**  
**podaj egzekucyjnych**  
i t. p. sporządzone wedle rozp. Minister-  
stwa Sprawiedliwości z dnia 2. czerwca  
1914. L. 17.431. dz. rozp. min. Spraw.  
do nabycia  
w Kramie T. S. L. w Sanoku.

L. cz. 6230/13.

5

### Edykt licytacyjny.

Na wniosek c. k. uprzyw. galic. ack.  
Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie  
się dnia **20 lipca 1914.** o godz. 11. przed-  
południem w biurze Nr. 8. licytacja real-  
ności: ks. gr. Sanok whl. 83. parc bud.  
173. z jedno piętrową kamienicą położo-  
ną w rynku pod Nr. 107. wartość szacu-  
kowa 30395 K. najniższa oferta 15198 K.

Do realności whl. 83. ks. gr. Sanok  
należą następujące przynależności: ktucze,  
18. okien wewnętrznych 12. drzwi podwoj-  
nych, 7. koszuw żelaznych oszacowane  
na 895 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie  
nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Sanok, dnia 21. maja 1914. 1-2

E. 809/14.

6

### Edykt licytacyjny.

Na wniosek Anny Zawada odbędzie  
się dnia **23. lipca 1914.** o godz. 11. przed-  
poł. w biurze Nr. 8. licytacja następują-  
cych realności: ks. gr. Czerteż whl. 173.  
pgr. 304 o pow. 734 m<sup>2</sup> pgr. 305 o pow.  
1647 m<sup>2</sup> 306 o pow. 525 m<sup>2</sup> 3070 o pow.  
273 m<sup>2</sup> 308 o pow. 331 m<sup>2</sup> 309 o pow.  
281 m<sup>2</sup> 310 o pow. 3978 m<sup>2</sup> 311 o pow.  
1223 m<sup>2</sup> 312 o pow. 169 m<sup>2</sup> 313 o pow.  
2823 m<sup>2</sup>, 315 o pow. 288 m<sup>2</sup>, 537/2 o pow.  
155 m<sup>2</sup>, 537/2 o pow. 133 m<sup>2</sup> wartość  
szacunkowo 3993 K. najniższa oferta  
2662 K.

Do realności whl. 173. ks. gr. Czerteż  
należą następujące przynależności: dom  
drewniany i studnia oszacowane na 800 K.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie  
nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
Sanok, dnia 12. maja 1914. 1-2

Drukiem Franciszka Patały w Sanoku.